

# Orędzie Jezusa w Ewangeliach Ważniejsze wyniki badań naukowych nad nauczaniem Jezusa

Bartnicki Roman,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*Jezus z Nazaretu nauczał w środowisku, które żyło oczekiwaniami mesjańskimi. Swoje orędzie powierzył On apostołom, którzy przekazywali je najpierw ustnie, a dopiero nieco później spisali je autorzy biblijni. Już w czasie ziemskiego życia Jezus przygotowywał swych uczniów do głoszenia dobrej nowiny i nawet posyłał ich na pierwsze misje. Po zmartwychwstaniu polecił im głosić ewangelię całemu światu. Jednak niektóre przypowieści nabrały w pierwotnej katechezie chrześcijańskiej rysów opowiadań ludowych o wydzwiku budującym. Także tłumaczenie przypowieści i mowy Jezusa z języka aramejskiego na grecki pociągnęło za sobą nowe rozłożenie akcentów. Nowych interpretacji domagała się także sytuacja Kościoła.*

Jezus z Nazaretu nie spisał sam swego orędzia, lecz powierzył je apostołom, którzy przekazywali je najpierw ustnie, a dopiero nieco później spisali je autorzy biblijni. Już w czasie ziemskiego życia Jezus przygotowywał swych uczniów do głoszenia dobrej nowiny i nawet posyłał ich na pierwsze misje (por. Mk 6, 6b–13.30–31; Mt 10, 5–42; Łk 9,1–6.10 a; 10,1–20). Po zmartwychwstaniu polecił im głosić ewangelię całemu światu (por. Mk 16,15; Mt 28,19), obiecując im Ducha Świętego, który miał ich doprowadzić „do całej prawdy” (J 16,13).

Chociaż sam Duch Święty jest gwarantem autentyczności orędzia Chrystusa, przekazanego nam w Ewangeliach, to jednak egzegeci, zwłaszcza reprezentujący kierunki *Form- i Überlieferungsgeschichtliche Schule*, [1] poddali bardzo wnikliwym badaniom treść i formę dobrej nowiny spisanej w I wieku. Orędzie Jezusa (przypowieści, mowy) dostępne jest dla dzisiejszego czytelnika w tej formie, jaką ostatecznie otrzymało po zesłaniu Ducha Świętego w pierwotnym Kościele w I wieku ery chrześcijańskiej. Czynione są wysiłki, by dotrzeć do tzw. *ipsissima verba Christi*, [2] czyli do autentycznych słów Jezusa.

1. Mogłoby się wydawać, że najwierniej zachowała słowa Jezusa Ewangelia, która powstała najwcześniej po śmierci Jezusa, czyli Ewangelia według św. Marka. Okazuje się jednak, że dłuższy okres, jaki upłynął od śmierci Jezusa do zredagowania pozostałych Ewangeli, nie wpłynął zasadniczo na większe zróżnicowanie przekazywanego orędzia. Istotną rolę odegrały tu przede wszystkim osobowość i zdolności literackie oraz teologiczny zamiar pisarzy biblijnych. Wykazano na przykład, że przypowieści, które przekazuje tylko Łukasz, bliższe są pierwotnej formie słów Jezusa niż przypowieści zapisane dwadzieścia lat wcześniej w Ewangeliu Marka. Spośród ewangelistów Łukasz troszczył się najbardziej o wierny przekaz słów Jezusa.

Niektóre przypowieści nabrały w pierwotnej katechezie chrześcijańskiej rysów opowiadań ludowych o wydzwiku budującym. Na przykładzie niektórych liczb można pokazać, że na tekst przypowieści miały wpływ wschodnia fantazja, jak i pierwotna katecheza, posługująca się czasem drastycznymi środkami. Można znaleźć zarówno liczby przesadzone, jak i zanizone; przykładem może być przypowieść o talentach (por. Mt 25, 14–30; Łk 19, 12–27). Mateusz mówi o trzech sługach, Łukasz o dziesięciu (przesada!). W tej samej przypowieści podane są różne sumy powierzonych pieniędzy. Według Mateusza pierwszy sługa otrzymał pięć talentów (= pięćdziesiąt tysięcy denarów), drugi sługa dwa talenty (= dwadzieścia tysięcy denarów), trzeci sługa jeden talent (= dziesięć tysięcy denarów). Z tymi olbrzymimi sumami kontrastuje tekst Łukasza, gdzie każdy z dziesięciu sług otrzymał jedną minę, czyli sto denarów. Gdy w przypowieści o niemiłosiernym dłużniku mowa jest o dziesięciu tysiącach talentów, trzeba powiedzieć, że ta wielka suma jest wytworem fantazji.

2. Tłumaczenie przypowieści i mów Jezusa z języka aramejskiego na grecki pociągnęło za sobą nowe rozłożenie akcentów. Każde tłumaczenie nosi na sobie piętno ducha i stylu języka, na który dokonano przekładu. Czasem także obrazowy materiał przypowieści musiał być nieco zmieniony, aby był zrozumiały dla czytelnika. Mentalność hebrajska ujmuje sprawy egzystencjalnie, nawiązuje do konkretnej sytuacji, natomiast grecki sposób myślenia charakteryzuje tendencja do uogólniania idei i zdarzeń. Stąd szczegółowe wskazania Jezusa, dostosowane do określonej sytuacji konkretnych ludzi, w przekładzie greckim powinny być sformułowane jako ogólne sentencje. Ale tu z kolei grozi niebezpieczeństwo, by zbyt nie uogólnić wypowiedzi odnoszących się do ściśle określonych sytuacji. Ponieważ przypowieści powstały w środowisku palestyńskim, niektóre ich rysy wzięte z codziennego życia były niezrozumiałe dla czytelnika greckiego i dlatego trzeba je było tłumaczyć alegorycznie [3].

3. Jezus głosił swe przypowieści w środowisku, które żyło oczekiwaniami mesjańskimi. Nic dziwnego, że słuchacze Jezusa interpretowali Jego przypowieści w sensie mesjańskim i eschatologicznym. Gdy jednak wspólnoty chrześcijańskie uświadamiały sobie coraz wyraźniej, że oczekiwanie szybkiego końca świata było nieporozumieniem i że do powtórnego przyjścia Chrystusa może upłynąć jeszcze wiele czasu, dostrzeżono w nauce Jezusa przeoczone dotąd akcenty pociechy i zachęty, które nie były już uzależnione od eschatologicznego oczekiwania na rychłe przyjście Jezusa – Sędziego. Przypowieści i nauki Jezusa były teraz głoszone w spokojniejszej atmosferze. Próbowano znaleźć w nich odpowiedź na pytania i problemy, które nasuwała nowa sytuacja. Pewne akcenty eschatologiczne zostały wyciszone, a na ich miejsce weszły religijne nakazy i budujące pouczenia [4].

Nowych akcentów domagała się także sytuacja Kościoła, prowadzącego wśród Żydów i pogan misję uwieńczone sukcesem, ale także kończące się czasem niepowodzeniem. Przypowieści nie były więc jedynie przekazywane następnym pokoleniom jako historyczne dokumenty, lecz były „głoszone” w nawiązaniu do ówczesnej sytuacji.

4. Także technika redakcyjna ewangelistów rzuca pewne światło na przypowieści. Zostały one umieszczone w różnym kontekście w poszczególnych Ewangeliach. Właśnie „ramy”, w jakich znalazły się przypowieści, są szczególnie godne uwagi, gdyż ukazują określone tendencje teologiczne ewangelistów. Musieli oni dostosować się do nowych adresatów. Mowy, które kiedyś Jezus wygłosił m.in. do swych wrogów, zostały teraz skierowane przez nauczających ustnie apostołów i redagujących pisemnie ewangelistów do pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej.

## Literatura

1. Lapple A., *Die Botschaft der Evangelien – heute. Ein Handbuch für die Schriftlesung und Verkündigung*, München 1968.
2. Riesner R., *Jesus als Lehrer*, Tübingen 1988.
3. Bartnicki R., *Przeżycie Ewangelii*, Warszawa 1996.
4. Bartnicki R., *Dzieje głoszenia Słowa Bożego. Jezus i najstarszy Kościół*, Kraków 2015.